MŁODY POLAK

Nr. 9. Wrzesień 1937. Rok XVII.

Pismo miesięczne
Katolickiego Stowarzyszenia
Młodzieży Męskiej w Tarnowie

Redakcja i Admin.: Tarnów, Focha 16, Telef. 301

Prenumerata roczna 1·50 zł. ——— P. K. O. Kraków 401.068.

Zasiewy jesienne.

Dogasa skwar letni. Puste ścierniska wołają o pługi i chcą ziarno w siebie wchłonąć, aby je w kłosy przemienić stokrotne. Wnet święto Matki Boskiej Siewnej nadejdzie, Patronki szczęśliwych zasiewów. Odwieczny cud Boży corocznego rozmnażania zboża powtórzy się znowu. biorąc swój początek u jesiennych zasiewów.

Nadchodzi zatem na was, drodzy druhowie, okres nowej pracy. Orać musicie życiodajną ziemię i zboże w nią siać. W mgliste, jesienne poranki wyjedziecie z pługami na zagon i w żmudnej pracy spędzać na nim będziecie szare, chłodne dni.

Szczęść Wam Boże!

Pamiętać jednak musicie druhowie, że jesteście podwójnymi siewcami.

Nie samym bowiem chlebem człowiek żyje, gdyż nie tylko z ciała się składa. Dusza i jej władze też łakną pokarmu.

Wierni szczytnej idei KSMM. musicie siać ziarno jego zasad w młodych sercach waszych rówieśników, bo tego się domaga posłannictwo nasze.

Nadchodzi jesień, która łącznie z zimą stanowi okres najwydatniejszych naszych prac, okres, w którym przypada nasza największa organizacyjna uroczystość: Patronalne Święto Młodzieży.

Każdego roku w tym okresie czasu KSMM. wzbogaca się o świeży, znaczny dorobek ideowy i organizacyjny. Zwiększają się nasze szeregi, powstają nowe Oddziały, święcą się sztandary, pracuje scena amatorska, organizują się zespoły p. r., tworzą się zastępy i t. d. Na szeregu kursów organizacyjnych szkolą się czołowcy terenowi, by potem korzystnie pokierować pracą swych placówek. Równocześnie krzepnie też i tężeje duchowa strona organizacji. Coraz głębiej zakorzeniają się w duszach członków zasady KSMM., coraz otwarciej stają oni w ich obronie. Dowodem tego jest fakt, że KSMM. w dobie obecnej mimo tylu trudności nie tylko nie maleje ale rośnie, potężnieje, pręży się żądne czynu i poświęceń dla katolickiej sprawy.

Tak wyglądają nasze zasiewy jesienne, które jak corocznie, tak i obecnie poczynić musimy.

W pole wam teraz należy iść druhowie, na wieś, między drugich na siejbę!

Siać żywe słowo, żywy przykład!

Jednać nowych członków, otwierać oczy tym, którzy zrozumieć nie mogą, że **tylko w zwycięstwie naszych zasad** tkwi szczęśliwe jutro całego narodu.

Nie lękać się żadnych przeciwności! Gdy chodzi o nasze hasła, to czyste mamy sumienie. Chcemy tylko wprowadzenia Bożych praw w każdą dziedzinę życia, bo to jest jedyny środek osiągnięcia nie tylko wiecznego celu, ale i pomyślnej, doczesnej przyszłości. Na dobrej jesteśmy drodze, a więc nie ma się czego obawiać.

Przy pracach nad drugimi nie wolno nam zapominać o sobie.

Przeprowadzić musimy generalną kontrolę siebie samych. Zbadać, czy nasze własne postępowanie jest zgodne z tym, co głosimy, czy sami wierzymy głęboko, że tylko po naszej stronie leży oczywista prawda.

Jeśli tak — to dobrze, jeśliby zaś zdarzył się wypadek, że nie — to nie możemy być spokojni, bo gdzież wartość takich jednostek? Jak można było by pokładać w nich zaufanie, jeśliby oni na wzór głośników radiowych powtarzali tylko usłyszane słowa?

Słowa nasze powinny być wyrazem naszych własnych przekonań!

Praca nasza — to praca nad sobą i nad drugimi.

Oto kilka myśli na okres jesienny.

Na zoraną przez nas glebę i rzucony zasiew padnie promień Bożej łaski i życie w nim nowe obudzi. **Druh Bronek.**

Nominacje prezesów okręgowych.

Na podstawie uchwały Zjazdu Delegowanych z dnia 11 kwietnia br. Zarząd Stwarzyszenia dokonał nominacji prezesów okręgów. Zostali nimi:

P. o. prezesa okr. czchowskiego druh Kaz. Gawełda z Iwkowej.
Prez. okr. nowosądeckiego druh Wład. Kołodziej z Tęgoborzy.
Prez. okr. pilzneńskiego druh Stefan Pietruszka z Pilzna.
Prez. okr. starosądeckiego druh Stan. Piwowar z Rytra.
Prez. okr. lipnickiego druh Wład. Chrzan z Wiśnicza Nowego.
Prez. okr. dębickiego druh Wład. Ragan z Zawady.
Prez. okr. gorlickiego druh Michał Rząca z Łużnej.

Życzymy nowym Prezesom okręgów, by z pomocą Bożą doprowadzili swe okręgi do jak największego rozwoju. Spodziewamy się, że odpowiedza zaufaniu, jakim ich obdarza organizacja i zrobią wszystko, co będzie w ich mocy, by spełnić swe obowiązki dokładnie.

Posiedzenia Kierownictw Okręgów.

W pierwszych dniach września odbędą się we wszystkich Okręgach posiedzenia Kierownictw okręgowych. O terminach i miejscach tych posiedzeń można się dowiedzieć przy końcu niniejszego numeru „Młodego Polaka“. Przypominamy, że wszyscy prezesi Oddziałów mają obowiązek wziąć w tym posiedzeniu udział. Obecne posiedzenie Kierownictwa Okręgu jest tym ważniejsze, że ma nakreślić wytyczne pracy Okręgu na najważniejszy sezon naszej pracy, tj. na jesień i zimę.

Ilu zjednałeś nowych członków dla swego Oddziału? Pamiętaj, że Twoim świętym obowiązkiem jest bezustannie pracować nad powiększeniem naszych szeregów!

Zgłoszenia do p. r.

Koło połowy sierpnia rozesłaliśmy do wszystkich Oddziałów specjalny okólnik w sprawie przysposobienia rolniczego. Chodzi nam przede wszystkim o zgłaszanie nowych zespołów p. r. Doceniając znaczenie p. r. w pracy dla wsi, chcemy, by tego roku już dokładnie zrealizować hasło: Każdy Oddział wiejski ma przynajmniej jeden zespół p. r. Prosimy przedyskutować na posiedzeniu Kierownictwa tę ważną sprawę i zorganizować odpowiednie zespoły. Przy organizowaniu zespołów należy zwracać uwagę na to, by uczestnicy zespołu nie mieszkali daleko od siebie, gdyż to bardzo utrudnia lustrację zespołów. Uczestnicy muszą pochodzić z jednej wsi i mieszkać w promieniu dwóch km. od siebie. Dokładne instrukcje oraz formularz zgłoszenia przesłaliśmy w okólniku.

Oddział wiejski, który nie pracuje w p. r., wydaje sobie najsmutniejsze świadectwo o swej wartości. Przecież p. r. dla Oddziału wiejskiego jest jedną z najważniejszych prac.

Zgłoszenia przysyłać do Sekretariatu Stowarzyszenia do dnia 5 września br.

Zakończenie zeszłorocznej pracy w p. r.:

W związku z zakończeniem pracy w zespołach p. r. urządza się co roku wystawy powiatowe i regionalne. Udział w wystawach jest dla uczestników p. r. obowiązkowy. Okręgi i Oddziały winny wystąpić na wystawach jak najokazalej. Stoiska urządzić efektownie. Przygotować się dokładnie w zakresie broszury tematowej i innych broszur obowiązkowych.

Nasz program wyszkoleniowy a młodzież.

(Pogadanka na zebranie ogólne).

Polska katolicka organizacja młodzieży początkowo nie miała jednolitego programu wyszkoleniowego. Wprawdzie można było zauważyć w pewnych dziedzinach pracy podobne działania na całym terenie Polski jak n. p. wspólne spowiedzi i Komunie święte, urządzanie Święta Młodzieży, praca w p. r. czy jak dawniej w p. w., nie mniej jednakże nie można tego nazwać jednolitym programem pracy. Był to wspólny kierunek ideowy, ale same rodzaje pracy i metody zależały od środowiska przywódców i innych warunków. Z biegiem czasu widzimy coraz wyraźniejsze tendencje do stworzenia jednolitego dla całego obszaru Katolickiego Związku Młodzieży, programu pracy, a tendencje te znalazły swoją ostateczną realizację w wydaniu najpierw zarządzenia „W sprawie prób", a w ślad za nim „Pierwszej Książki KZMM."

Program tego nie będziemy tutaj omawiać, bo jest on powszechnie znany, omówimy tylko jego właściwości charakterystyczne i sposoby oddziaływania na młodzież u nas zorganizowaną.

Jedną z rzucających się w oczy cech obecnego programu pracy jest jego wszechstronność i wysoki poziom, przy zupełnym uniezależnieniu się od wpływu jakichkolwiek prądów politycznych. Ma to pierwszorzędne znaczenie dla dzisiejszych potrzeb młodzieży, zwłaszcza wiejskiej. Równocześnie bowiem z powojenną rozbudową materialną Polski obudził się na wsi głód oświaty i kultury. Warunki ekonomiczne nie pozwalają na zaspokojenie tego głodu w zupełności w szkołach, rola ta przypadła w znacznym stopniu organizacjom pozaszkolnym. K. S. M. M. podeszło do tego zagadnienia najwłaściwiej.

Program bowiem, który daje, uzupełnia w każdym kierunku wiadomości zdobyte w szkole, uwzględniając równocześnie przyszłe zadania młodzieży, materiał zaś podaje w ujęciu czysto na-

ukowym, wolnym od rozpalających umysł a mało uczących naświetlań politycznej natury.

Wszechstronność programu wyszkoleniowego K. S. M. M. uwzględnia stronę tak duchową jak i materialną, ułatwiając tym samym wychowanie młodzieży w równowadze władz tak duszy jak i ciała. Oprócz wychowania religijnego, o czym wspominamy jeszcze, daje członkom dokształcenie w przedmiotach ogólnych jak: historia, geografia, literatura jak i praktycznych.

Na pierwszy plan z ostatniej grupy wybija się przysposobienie rolnicze i kursy zawodowe. Przysposobienie rolnicze ma bardzo wielkie znaczenie dla podniesienia stanu rolnictwa. Z zawodu rolniczego, opartego według niektórych wyłącznie na pracy fizycznej czyni p. r. prawdziwy kunszt, konsolidujący w sobie wysiłek fizyczny z umysłowym, ponadto budzi ono aktywną miłość ku ziemi żywicielce, każąc się bliżej nią zająć i wykazując, że przy troskliwej uprawie, płodność jej może wzróść wielokrotnie.

Kursy zawodowe urządzane stosownie do potrzeb lokalnych, umożliwiają młodzieży nie mogącej swej egzystencji oprzeć na rolnictwie, zarobkowanie w inny sposób. Kursy takie cieszą się silną frekwencją i wielkim powodzeniem, co daje najlepsze świadectwo i ich wartości.

Jeśli chodzi o ogólne wykształcenie, to jego potrzeba i korzyści są tak dzisiaj powszechnie znane, że nie będziemy ich tutaj omawiać.

Jedną z dalszych cech naszego programu jest trójstopniowość szkolenia. Ma to swe uzasadnienie, którego szukać należy w nauce o rozwoju umysłowym człowieka.

Im młodzieniec jest starszy, tym poważniej myśli, a więc na poważniejsze rzeczy umysł jego należy kierować. Chcąc dobrze pojąć rzeczy poważne i trudne, musi się mieć odpowiednie przygotowanie. Oto całe uzasadnienie trójpodziału naszego szkolenia. Wstęp stanowi „Pierwsza Książka KZMM." dostępna dla każdego poziomu umysłowego. Ona stanowi stopień wstępny, z którego piąć się będziemy na wyższe szczeble oświaty. Dalsze książki podadzą nam ją w ilości zupełnie wystarczającej, dla inteligentnego człowieka doby obecnej.

Tyle co do wykształcenia.

Program jednak K. Z. M. M. uwzględnia i to może silniej jeszcze niż wykształcenie, **wychowanie przyszłego pokolenia.**

I ta dziedzina ujęta jest u nas w jedyny najodpowiedniejszy sposób: Wychowanie w K. S. M. M. oparte jest n a r e l i g i i k a t o l i c k i e j.

Prawo zasadniczego wychowania młodzieży mają rodzice i Kościół katolicki, K. S. M. M. pomaga tak rodzicom jak i Kościołowi. Na tym polu może więcej niż gdzieindziej widzimy walory naszego programu:

Wspólne spowiedzi i Komunie święte, Kółka Eucharystyczne, rekolekcje zamknięte, nauka o mszy świętej, pogadanki i kwadranse religijne łączą ciągle druha z samym Bogiem, który najlepiej wychowuje. Zamiast gołosłownych prawideł ideowych i de-

klaracyj organizacyjnych, stawia się przed oczy członkom to tylko co Bóg postawił przed całą ludzkością: 10 przykazań. Przykazania te łącznie z przykazaniami miłości i kościelnymi, w przystosowaniu do każdej okoliczności życia, oto cała nasza filozofia wychowawcza.

Tak wyglądają pokrótce omówione ważniejsze właściwości naszego programu. Jak silnie potrafi on wpływać na młodzież dowodzi fakt, że blisko pół miliona młodzieży katolickiej w Polsce, stoi przy nim twardo, mimo rozlicznych ataków i trudności. A przecież dość ciężki jest ten program i jeśli idzie o wprowadzenie go w życie, wymagający dużo mocnej woli. Cóż więc skupia przy nim młodzież, z natury skłonniejszą do swawoli, niż do ostrej moralnej dyscypliny?

Nic, jak tylko jego prawdziwa, głęboka wartość. Młodzież wie, że ta jedynie droga prowadzi do lepszej przyszłości i rozpogodzić może troską zachmurzone czoła. *bb.*

Wartość ubóstwa.

(Kwadrans ewangeliczny dla k. w.-n. Przeczytać: Mar. X. 23—26).

Co dopiero odszedł od Jezusa bogaty młodzieniec, któremu Zbawiciel doradzał ubóstwo, by być w służbie Bożej doskonałym. Młodzieniec jednak, który — chociaż pełnił wiernie wszystkie przykazania — był bardzo przywiązany do swych bogactw, nie usłuchał rady Jezusowej.

I to daje Zbawicielowi okazję do wypowiedzenia swej nauki o niebezpieczeństwie bogactw. A nauka to groźna: „Jakoż trudno, którzy pieniądze mają, wnijdą do królestwa Bożego“.

Dziwią się uczniowie. Nie przypuszczali pewnie, że bogactwa taką wielką są przeszkodą na drodze do zbawienia. Ale Pan Jezus powtarza jeszcze raz swe ostrzeżenie: „Dziatki, jakżeż jest trudno tym, co w pieniądzach ufają, wnijść do królestwa Bożego. Łatwiej jest wielbłądowi wnijść przez ucho igielnę, niż bogaczowi wnijść do królestwa Bożego“.

Ucho igielne była to maleńka bramka, przez którą wielbłąd chcąc przejść musiał schylić się, uklęknąć na kolana i z trudem się przesunąć.

Uczniowie musieli to nieraz widzieć i dlatego słysząc po raz wtóry powtarzaną przez Pana Jezusa, groźną dla bogatych, naukę „tym więcej się dziwowali mówiąc: I któż może być zbawion“?

— — — — — — — — — — —

Najważniejszym celem życia ludzkiego jest zbawienie duszy.

Wszystkie inne stworzenia mają swoje mniejsze cele. Albo służą

człowiekowi, albo spełniają swe zadania według planów i zamiarów Bożych w inny sposób. Człowiek jeden, jako istota nieśmiertelna, ma ten przywilej, że jego celem ostatecznym nie jest żadne stworzenie, ani służba stworzeniu, ale sam Bóg i szczęście z posiadania Boga.

I oto dowiadujemy się z przeczytanej ewangelii św., że największą prawie przeszkodą w osiągnięciu tego celu, są bogactwa. Bogaty tylko z największym trudem może się zbawić. Łatwiej przecież — jak uczy Zbawiciel — jest przejść wielbłądowi przez ucho igielne, niż bogaczowi wnijść do królestwa niebieskiego.

Jeżeli przeszkoda, z bogactwa płynąca, zawsze była dla zbawienia duszy niebezpieczna, to więcej niż kiedy indziej sprawdza się to dziś.

Panuje przecież dziś na świecie tak straszny wyzysk biednych przez bogatych. W imię czego dokonuje się tej strasznej krzywdy? Dlaczego ogołocono z majątku tak wielkie rzesze ludzi? Dlaczego odebrano im najkonieczniejsze środki do życia?

Stało się to nie dla zaspokojenia swych słusznych potrzeb, ale z chęci nadmiernego wzbogacenia się. Czyż ta krzywda, dokonana na tylu niejbiedniejszych, nie jest grzechem o pomstę do nieba wołającym? Czy nie będzie przeszkodą w zbawieniu duszy dla tych, którzy ją mają na swym sumieniu? Ojciec św. Pius XI. w swej encyklice „Quadragesimo anno“ nazywa wyraźnie grzechem, wołającym do nieba o pomstę, krzywdę dokonywaną przez bogatych na ludziach biednych, przy urządzaniu dzisiejszego życia gospodarczego. Czyż ten straszny grzech, który stał się przyczyną dzisiejszej nędzy milionów, nie stanie się przeszkodą w osiągnięciu królestwa Bożego dla tej nielicznej garstki bogaczy?

Dla bogactw popełnia się dziś i zawsze się popełniało największe grzechy i największe zbrodnie.

Krzywoprzysięstwa, zaparcie się wiary, oszustwa, zabójstwa, morderstwa, krzywdzenie wdów i sierót, wywoływanie wojen, zdrady — najczęściej mają swą przyczynę w grzesznym przywiązaniu do bogactw. W szukaniu bogactwa na drodze nieuczciwej. Za wszelką cenę.

A jak fatalnie odbija się zbytnie przywiązanie do bogactw na pożyciu zgodnym między ludźmi, na miłości bliźniego, na miłosierdziu chrześcijańskim?

Nie trzeba się dziwić, że Pan Jezus tak ostro potępia przywiązanie do bogactw doczesnych i tak powątpiewa o zbawieniu tych, którzy im oddają swoje serce.

A tymczasem rzadko kiedy było tyle przywiązania do bogactw co dziś. Jedni, ci którzy je mają, przywiązują się do nich i nadużywają ich ze szkodą dla swej duszy. Drudzy, ci którzy ich nie mają, pragną je zdobyć i zdobywają nieraz bez liczenia się z pra-

wem Bożym. Pragną ich nieraz z krzywdą dla drugich.

Całe życie prywatne i społeczne przesycone jest pragnieniem bogactwa. Na dnie duszy każdy marzy, jakim by sposobem dojść do tego, by opływać we wszystko. Rozumna troska o zdobycie środków do życia ustąpiła dziś gorączce złota. Cały organizm społeczny jest chory od tej gorączki.

Nie możemy wiedzieć, ile dusz ginie z powodu grzesznego przywiązania do bogactw, ale możemy się domyślać, że jest ich wiele.

Czy to nie powinno nas zastanowić? Czy nie powinno pobudzić nas do samodzielnego, na ewangelicznych zasadach opartego, poglądu na wartość majątku?

Pomyślmy: Czy dotąd mieliśmy właściwe zapatrywania na te sprawy? Czy nie ma w naszej duszy gorączki bogactwa? Czy nie popełniliśmy grzechów, które miały swe źródło w przesadnym pragnieniu bogactwa?

Nauczmy się uważać bogactwa tego świata za to, za co je Pan Bóg uważa: za środek do życia. Nie dajmy się porwać chorobliwym i grzesznym prądom, które w bogactwach upatrują największe szczęście i ostateczny cel człowieka.

Jesteśmy stworzeni do większych rzeczy. Całe niebo ma być naszą kiedyś własnością. Bóg ma być naszym najwyższym szczęściem.

Nie możemy tych największych, nieskończonych dóbr sprzedawać za skończone dobra ziemskie.

Musimy nasze zapatrywania na te sprawy uzgodnić z duchem ewangelii. A ewangelia św. mówi: „Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie“. **Lesław.**

Przeszkody pracy apostolskiej.

(Pogadanka ewangeliczna dla k. w. n. Przeczytać: Mat. X. 16—28).

Przy coraz większym rozwoju apostolskiej pracy Akcji Katolickiej spotykamy się ciągle z prześladowaniami, szyderstwami i niezrozumienie naszych celów. Nasze najlepsze zamiary są tłumaczone jako podstępne. Bywamy posądzani o najgorsze rzeczy. Spotykamy często nieprzyjaciół w tych sferach, w których się ich najmniej spdziewamy. Dziwi nas to. Tymczasem Pan Jezus przepowiedział takie przyjęcie swych uczniów. Przeczytajmy odpowiedni ustęp ewangelii. Jest to mowa wypowiedziana do uczniów przy pierwszym ich rozesłaniu.

— — — — — — — — — — —

Do kogo porównywa Pan Jezus swych uczniów? Do kogo tych, do których są wysyłani? Co oznacza porównanie do owcy i wilka?

Kogo każe się strzec Pan Jezus? Jakie cierpienia przepowiada uczniom? Jaką pomoc im przyobiecuje? Jakie skutki będzie mieć czasem apostolska praca dla Pana Jezusa w życiu rodzinnym? Co to oznacza? Dlaczego będą uczniowie Pana Jezusa w nienawiści? Jaką nagrodę obiecuje Pan Jezus za wytrwanie? Jak przyjmowali ludzie samego Pana Jezusa? Jak słuchali Jego nauk? Dlaczego to samo ma spotkać Jego uczniów? W czym mogą nam zaszkodzić prześladowania? W czym nas nie mogą dotknąć? Jaki człowiek ma największy skarb? Jaka jest dla człowieka największa strata? Czy mogą nam prześladowcy zaszkodzić na duszy?

Jak odnoszą się dziś wrogowie wiary do pracy apostolskiej świeckich? Jakie stawiają nam zarzuty? Jak nam przeszkadzają? Czy są między nami tacy, którzy mają przeszkody w tej pracy ze strony najbliższej rodziny? Z jakich powodów? Jak spełniają się na nas obietnice Pana Jezusa, dane uczniom? Jakie szkody w naszej pracy wyrządzają nam trudności, czynione przez złych ludzi? Co my osobiście cierpimy? Jak sobie w tych trudnościach radzimy?

Czy spotykane trudności nie zniechęcają nas do pracy? Jakie winniśmy mieć pobudki w takich chwilach? Dlaczego powinniśmy być pewni zwycięstwa? Do kogo upodabniają nas cierpienia dla sprawy Bożej?

(Jak patrzeliśmy dotąd na przeszkody i cierpienia spotykane w pracy? Czy umieliśmy je sobie wytłumaczyć? Czy nas one nie zniechęcały?)

Jak będziemy się zachowywać w czasie trudności, czynionych naszej pracy? Skąd czerpać będziemy siłę do wytrwania?

Pamiętajmy, że Pan Jezus dokonał Swego dzieła przez mękę Swoją i śmierć. A „nie jest uczeń nad mistrza, ani sługa nad pana swego“.

Lesław.

Zacny Druhu Prezesie, czy przeprowadziłeś już w swoim Oddziele egzamin próby kandydackiej? Wiele Oddziałów zadośćuczyniło już temu obowiązkowi, ale nie wszystkie. Spieszcie się! — Niech tegoroczne Święto Młodzieży nie zastanie ani jednego Druha, który by nie przekroczył tego wstępnego progu naszego pozaszkolnego dokształcenia.

Obowiązkowość?

(Pogadanka dla kółek w.-n.).

Jak młodzież mego środowiska spełnia obowiązek uczęszczania na Mszę św.? Przychodzi punktualnie? Jest do końca? Słucha Mszy św. w kościele? Na polu? Jak się zachowuje? Kto się stara pracować w tym kierunku, by młodzież spełniała lepiej swe obowiązki wobec Boga? Z jakim skutkiem? Jak zachowuje się młodzież wobec rodziców? Słucha ich? Szanuje? Jakie są najważniejsze wykroczenia w tej dziedzinie? Jak spełnia młodzież przepisy państwowe? Jak się odnosi do przepisów zachowania się na drodze? Na ulicy? Jak wywiązuje się ze swych obowiązków zawodowych? Stara się dobrze do ich spełnienia przygotować? Zaniedbuje przygotowanie? Wypełnia zobowiązania na czas? Niepunktualnie?

Jak spełniają obowiązki organizacyjne druhowie? Jak podporządkowują się zarządzeniom kierownictwa? Jak starają się wywiązać z obowiązku płacenia składki organizacyjnej? Jak przychodzą na zebrania ogólne? Z jakich powodów je opuszczają? Jak wykonują postanowienia, tyczące działalności w terenie?

Czy w życiu rodzinnym naszej miejscowości obowiązuje regulamin domowy (np. godzina w stawania, jedzenia, udawania się na spoczynek)? Jak wpływa nieporządek w życiu rodzinnym na inne dziedziny życia? Kto stara się wychowywać młodzież do spełniania swych obowiązków? Kto rozluźnia obowiązkowość, głosząc jej hasła przesadnej wolności? O ile nasza organizacja zwracała uwagę na obowiązkowość swych członków? Jakimi środkami starała się ją wyrabiać? Jakie stosowała kary za lekceważenie obowiązków organizacyjnych? Jak starała się wyrabiać zapatrywania druhów na tę sprawę?

Jakie skutki w życiu człowieka ma zaniedbanie obowiązków wobec Boga? Jak się to odbija na życiu wspólnym ludzi? Jak się objawia brak obowiązkowości w życiu rodzinym? Jak się to odbija na wychowaniu młodego człowieka? Jak się to objawia w życiu organizacyjnym? W życiu państwowym? Jak wyglądało by życie społeczne, gdyby nikt nie chciał spełniać swych obowiązków, ale postępował wedle swego widzimisię? Jakie znaczenie ma cnota obowiązkowości w życiu rodzinnym? Organizacyjnym? Społecznym?

Jakie zadania w wychowaniu ludzi do praktykowania tej cnoty ma nasza organizacja? Jak nasza praca może się odbić, dodatnio lub ujemnie, na życiu naszej gromady i państwa? Jakie mamy środki do wdrażania naszych członków do tej cnoty? Jaką rolę mogą tu odegrać nasze zwyczajne obowiązki druha dobrze spełniane?

Co zrobimy, by druhów lepiej uświadomić w tej sprawie? Jak będziemy się starać usuwać ujemne wpływy życia rodzinnego, jeżeli są? Jak pilnować będziemy spełniania naszych obowiązków wobec Boga? Wobec rodziców? Wobec kolegów? Wobec organizacji i jej celów? Jakie ulepszenia wprowadzimy w naszą organizacyjną pracę, by lepiej w tym kierunku oddziaływać?

LEW.

Palącą sprawą jesiennego sezonu naszej pracy jest sprawa Kółek wychowawczo naukowych. Tam gdzie ich nie ma należy je bezwzględnie założyć, tam gdzie są trzeba im nadać nowy rozmach, i w oczekiwaniu na nowy program pracy, wykończyć obecny.

Honor.

(Pogadanka dla Kółek wychowawczo naukowych).

Do wielu najbardziej mylnie pojmowanych pojęć, należy pojęcie honoru. Często się zdarza, że chłopcy wiejscy zobaczywszy lepiej ubranego kawalera który z tego tytułu więcej o sobie rozumie, mówią „a to ci honorowy". Honorowym nazywają takiego, który wynosząc się nawet zupełnie bez powodu nad innych, nie zna swoich dawnych kolegów, przyjaciół, wstydzi się z nimi rozmawiać, szukając towarzystwa t. zw. „lepszych ludzi". Honorowym też nazywają takiego, który w karczmie, czy na zabawie odznacza się wpadającą w oczy rozrzutnością, płacąc wszystkim poczęstunki, muzykę i t. p. Wogóle bardzo często uważa się za objaw honoru, zachowanie się, które nietylko nie ma nic wspólnego z honorem, ale nawet wprost mu się sprzeciwia.

Czym-że jest zatem honor?

Wyraz ten łacińskiego pochodzenia, może mieć dwojakie znaczenie: Dosłownie oznacza jakiś zaszczyt, wyróżnienie, które człowieka spotyka ze strony władz, społeczeństwa, organizacji i t. p. Szerzej tłumaczony wyraz „honor" oznacza pełnowartościowość człowieka wobec moralności przede wszystkim, a także według pewnych norm tak prawnych jak i zwyczajowych. I właśnie o honorze w tym znaczeniu pomówimy parę słów.

Postępowanie honorowe w myśl wyżej podanej definicji, to postępowanie zgodne w pierwszym rzędzie z zasadami moralności. Honor powinien się przejawiać w każdej dziedzie życia i we wszystkich okolicznościach, jeśli jednak chodzi o naszą pracę ideowo-organizacyjną, przyglądniemy się bliżej okazjom, gdzie przede wszystkim powinien się przejawiać honor.

Na pierwsze miejsce będzie się tu wybijać stałość przekonań. Chłopiec honorowy nigdy nie zejdzie z raz obranej drogi. Wstąpiwszy do K. S. M. M. poznawszy jego wartości i piękno i zdecydowawszy się być stałym członkiem, nie lęka się byle czego, nie wstydzi się sztandaru pod którym stoi, tylko konsekwentnie wypełnia wszelkie obowiązki, jakie z przynależności do organizacji wynikają. Nie opuszcza zebrań, korzysta z referatów, wykładów wprowadza w życie przyswojone zasady, broni ideologii, której dobrowolnie stał się wyznawcą.

Cieszyć się powinniśmy, że mamy bardzo wielu takich honorowych druhów. Są oni po kilka lub kilkanaście lat w organizacji, pracują z wielkim pożytkiem i niejednokrotnie są prawdziwymi bohaterami, broniącymi atakowanych ze strony ludzi złej woli, katolickich ideałów.

Z drugiej jednak strony mamy niestety także i takie lekkie jednostki, które niby te suche liście jesienne, dopóki spokój to trzymają się u nas, ale gdy tylko wiatr zawieje, zrywają się, lecą z wiatrem i spadają tam gdzie on je porzuci. O takich chłopcach nie można nigdy powiedzieć, że są honorowi.

Honor druha KSMm. będzie dalej polegał na szlachetnej ambicji, aby Stwowarzyszenie miało jak najwięcej członków i wogóle cała Akcja Katolicka możliwie najwięcej zwolenników.

Nie będzie zatem honorowy druh nazewnątrz mówił nic złego o Organizacji, której sam jest członkiem, ale przeciwnie będzie ją przedstawiał w jak najlepszym świetle. Dostrzeżone natomiast wady i błędy wykaże na właściwym miejscu, w własnym gronie i tutaj też domagać się będzie ich naprawy. Nie można też pominąć tu kwestii solidarności w wystąpieniach publicznych. Jak Oddział postanowi wystąpić, to prawdziwy honor nie pozwoli druhowi, aby go brakło w szeregu, lub aby jego Oddział występował nie kompletny. Sam pójdzie i drugiego pociągnie.

Bardzo wreszcie ważną dotyczącą honoru, jest postępowanie ze starszymi i dziewczętami.

Honorowy druh będzie w odniesieniu do starszych zawsze przestrzegał obowiązujących zasad grzecznościowych i okazywał im cześć należną.

W tej dziedzinie jest jeszcze wiele uchybień, ale miejmy nadzieję, że przy usilnej pracy, uchybienia te w krótkim czasie znikną.

To samo tyczy się stosunku do dziewcząt. Powinien on być zawsze grzecznym, przyjaznym, ale nie wybiegającym poza granicę etyki katolickiej, a tym samym nie podkopującym obustronnego honoru.

Tutaj jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia, jeśli weźmiemy pod uwagę, że jednym z podstawowych powodów, dla których Władze organizacyjne nie pozwalają urządzać zabaw w mieszanym towarzystwie, jest właśnie brak u pewnej części dzisiejsze młodzieży — honoru. Prawdą jest, że dużo widzimy i w tej dziedzinie poprawy, ale właściwie większość pracy wciąż jeszcze znajduje się przed nami.

Dużo by jeszcze można było pisać o honorze ale lepiej to pozostawić dyskusji druhów, bo ujmą sprawę według własnych obserwacyj biorąc pod uwagę wypadki u nich zachodzące.

Na końcu postanówmy sobie nieodwoalnie:

...słowem i przykładem wszędzie szerzyć właściwe pojęcie honoru, sami stawiać go będziemy wysoko i nic nie popełnimy co by go mogło splamić.

...szczególnie w odniesieniu do dziewcząt wykażemy, że katolickiego polskiego młodzieńca, bez względu na stan i pochodzenie stać na szlachetną rycerskość, objawiającą się w poszanowaniu wartości moralnej i wysokiej godności kobiety a tym samym i swojego własnego honoru. *b. b.*

Bardzo ważne i pilne dla wszystkich prezesów Oddziałów K. S. M. M.

Posiedzenia Kierownictw Okręgów odbędą się w następujących miejscowościach i terminach:

Okręg bobowski:	W Bobowej w sali K. S. M. M., we czwartek dnia 9 września b. r. o godz. 9 rano.
Okręg brzeski:	W Brzezowcu w Ochronce, we wtorek dnia 31 sierpnia b. r. o godz. 9 rano.
Okręg czchowski:	W Czchowie w sali Akcji Katolickiej, w niedzielę dnia 19 września b. r. o godz. 13-tej.
Okręg grybowski:	W Grybowie w sali Domu Parafialnego, w niedzielę dnia 19 września b. r. o godzinie 15-tej.
Okręg dąbrowski:	W Mędrzechowie w domu Ks. Papieża, w niedzielę dnia 12 września b. r. o godz. 12-tej.
Okręg dębicki:	W Dębicy w Bursie gimnazjalnej, w niedzielę dnia 5 września o godz. 15-tej.
Okręg kolbuszowski:	W Kolbuszowej w sali parafialnej, we wtorek dnia 7 września b. r. o godz. 10-tej.
Okręg pilzneński:	W Pilźnie w domu KSMM. 6 września br. o g. 9.
Okręg radomyski:	W Radomyślu Wielkim w świetlicy Oddziału K. S. M. M. we czwartek 9 września b. r. o godzinie 14-tej.
Okręg radłowski:	W Borzęcinie Dolnym, w niedzielę dnia 12 września b. r. o godzinie 12-tej.
Okręg ropczycki:	W Sędziszowie w sali K. S. M. M., we środę dnia 8 września b. r. $2^1/_2$ popoł.
Okręg starosądecki:	W Starym Sączu, w niedzielę dnia 5 września b. r. o godz. 13-tej.
Okręg tarnowski miejski:	W Tarnowie w biurze Sekretariatu Generalnego, w niedzielę dnia 5 września b. r. o godz. 15-tej.
Okręg tarnowski zamiejski:	W Tarnowie w „Ognisku” K. S. M. M., w niedzielę dnia 5 września b. r. o godz. 15.

Okręg tuchowski: W Tuchowie w sali Domu Katolickiego, w niedzielę dnia 5 września b. r. o godz. 13-tej.
Okręg tymbarski: W Tymbarku w sali Domu Parafialnego w niedzielę dnia 12 września b. r. o godzinie 3-ciej po południu.
Okręg uścieński: W Cerekwi w Domu Parafiajnym, w niedzielę dnia 19 września b. r. o godz. 12-tej.
Okręg wielopolski: W Wielopolu Skrzyńskim, w niedzielę dnia 12 września b. r. o godz. 15-tej.
Okręg wojnicki: W Łysej Górze w sali Domu Katolickiego, w niedzielę dnia 12 września b. r. o godzinie 13-tej.

Druhowie Prezesi Oddziałów! Posiedzenie Okręgu, to rzecz pierwszorzędnego znaczenia. Jest to bowiem jak gdyby narada oficerów wojskowych przed działaniami wojennymi, od której niejednokrotnie zależy zwycięstwo, lub klęska. A zatym Druhowie Prezesi przybądźcie bezwzględnie na zapowiedziane posiedzenia Kierownictw Okręgów, gdyż od Waszej tam obecności wiele ważnych pociągnięć organizacyjnych zależy. — W dzisiejszych ciężkich czasach powinniście wszystko zrobić, aby mimo wszelkich przeciwności przecież odnieść walne zwycięstwo.

Oczekujemy Was, na zapowiedzianych posiedzeniach Kierownictw Okręgowych.

GOTÓW!

Prezesi wyżej wyszczególnionych Okręgów.

Z kursów organizacyjnych w Suchej Strudze.

Między dniem 28 maja a 30 lipca odbyły się w Suchej Strudze koło Rytra cztery kursy organizacyjne ujęte w formę obozów. W kursach tych wzięło udział 126-ciu naszych druhów, a mianowicie: w I-szym 37, w II-gim 50, w III-cim 19, w IV-tym 20.

Troskliwą opieką było otoczone życie religijne uczestników. Każdego dnia odprawił Ks. Sekretarz Generalny Mszę świętą w kaplicy domu kwaterunkowego, każdy kurs przystępował do wspólnej spowiedzi i Komunii świętej.

Program zajęć kursów obejmował ćwiczenia w. f., gry sportowe, pływanie, a z działu ideowo-organizacyjnego przerobiono dokładnie zasady katolickiego ustroju społecznego, pracę w Kółkach wychowawczo-naukowych, omówiono kwestie obecnego ruchu organizacyjnego młodzieży, wreszcie zwrócono uwagę na aktualną dzisiaj kwestię żydowską. — Ponadto przeprowadzono krótki kurs sceniczny dla reżyserów sceny amatorskiej. Jeśli chodzi o dział rozrywkowy, to każdy kurs urządzał wycieczki turystyczne w okoliczne góry, oraz przygotowywał dla miejscowej ludności imprezę rozrywkową w postaci ogniska. Każdego wieczora miały miejsce zajęcia świetlicowe, na które składały się:

zabawy towarzyskie, nauka śpiewu oraz ćwiczenie poszczególnych punktów programu ogniska.

Podkreślić należy miły nastrój i serdeczne koleżeńskie współżycie wszystkich członków na każdym kursie. Ze łzami w oczach rozjeżdżali się druhowie do swoich Oddziałów unosząc w sercu wiele pięknych wspomnień jak niemniej gorący zapał do dalszej pracy.

Opiekę nad kursami sprawował Sekretarz Generalny KSMM. Ks. Lesiak Władysław, który też wykładał katolicki ustrój społeczny. Dział ideologiczny, oświatowy jako też kurs sceniczny prowadził Bosowski Bronisław, vicesekretarz Generalny KSMM. Zajęcia w. f., gry i zabawy powierzono instruktorom w. f. P. P. Fronczykowi Franciszkowi i Pankiewiczowi Tadeuszowi. Kwatermistrzem kursów był druh Borowiec Marian, prezes Okręgu tarnowskiego miejskiego.

Na święto

Chrystusa-Króla

Utwory sceniczne:

Za boskiego Króla	1·10 zł.
Prawda zwycięża	—·80 „

Wieczornice:

Chrystus Król	1·95 zł.
Chrystus króluje	1·30 „
Tajemnica odkupienia	2·10 „
Bóg Panem naszym	2·20 „

Pieśni:

Króluj nam Chryste	3 gł. po —·25 zł.
	part. 2·50 „
Hymn katolicki	2 gł. po —·26 „
	part. 2·50 „
My chcemy Boga	3 gł. po —·25 „
	part. 2·50 „

Stefan Turnau:

Ku lepszej przyszłości.

Zbiór wykładów społecznych dla młodzieży na podstawie encykliki „Quadragesimo anno". Osiemnaście wykładów, wstęp i zakończenie. — Str. 161. — Cena 2·50 zł.

Do nabycia w składnicy Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

Książka ta będzie obowiązywać w pracy naszych oddziałów w roku przyszłym. Te wykłady przerabiać się będzie na zebraniach plenarnych w związku z hasłem: Katolickie zasady społeczne podstawą socjalnej przebudowy świata.

Wykłady napisane przystępnie i bardzo interesująco. Każdy oddział winien je nabyć najpóźniej w październiku, by zaraz po święcie Chrystusa Króla rozpocząć programową pracę w myśl nowego hasła.

Odznaki.

Dyplom Druha	0·20 zł
Odznaka mała	1·10 „
Odznaka duża lakierowana	0·40 „
Dystynkcje dla kierownictwa po	1·20 „
Liście dębowe do czapek	0·30 „
Odznaki wysyłamy tylko za poprzednio przesłaną gotówkę plus porto	0·50 „

Na zloty okręgowe!

W miesiącu wrześniu i październiku odbędą się zloty okręgowe w następujących okręgach:

Dnia 19 września zlot okręgu tarnowskiego miejskiego w Zawadzie.
„ 19 „ „ „ „ zamiejskiego w Woli Rzędzińskiej.
„ 19 „ „ „ łąckiego w Łącku.
„ 26 „ „ „ bocheńskiego w Łącku.
„ 26 „ „ „ starosądeckiego w Piwnicznej.
„ 3 października zlot okręgu nowosądeckiego w Chomranicach.
„ 3 „ „ „ dębickiego w Dębicy.

Dokładne dane o zlotach otrzymają oddziały w najbliższych dniach. W sprawie zlotu należy urządzić osobne zebranie kierownictwa we wszystkich zainteresowanych oddziałach i omówić dokładnie udział w nim. Zloty muszą wypaść okazale. Wszystkie kierownictwa oddziałów muszą pamiętać, że są współodpowiedzialne za zlot i dlatego niech zrobią wszystko, co im zostanie przez kierownictwo okręgu polecone.

Przypominamy, że **w zlocie okręgowym mają obowiązek wziąć udział wszyscy druhowie z oddziału.**

Wydawca: Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. — Redaktor odpowiedzialny Ks. Wład. Lesiak
Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.